Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 240 | Częstochowa, czwartek 29 listopada 1945 r. | Rok I.

Hitler dał rozkaz zabijania bez litości

NORYMBERGA (Antena wł.) — W dniu wczorajszym zastępca oskarżyciela amerykańskiego Alderman przedstawił Trybunałowi wielkie mapy ścienne, ilustrujące plan agresji niemieckiej w latach 1938 — 1939. Prokurator Alderman dodał przy tym, że plan ten optycznie przypomina paszczę wilka, który chce pożreć Europę, a Austria wyobraża dolną szczękę tej paszczy.

7 faz niemieckiej agresji

Przedstawiciel oskarżenia ze strony Ameryki proponuje ustalić **7 faz agresji niemieckiej:**

1) przygotowania wojenne Niemiec w latach 1933 — 1936,
2) Aneksja Austrii,
3) Zabór Czechosłowacji,
4) Inwazja na Polskę,
5) Rozszerzenie wojny na Skandynawię, Belgię, Holandię i Bałkany,
6) Atak na Rosję,
7) Współpraca Niemiec z Włochami i Japonią i napaść na Stany Zjednoczone.

W czasie tej samej rozprawy obrońca Ribbentropa, dr. Sauter, wystąpił z wnioskiem o powołanie w charakterze świadka sekretarki Ribbentropa Małgorzaty Blanck. W związku z tym przewodniczący Trybunału Lawrence oświadczył, że w sprawie wniosku naradzi się z kompletem sędziowskim, ale na przyszłość zastrzega, że tego rodzaju wnioski muszą być przedkładane na piśmie.

Sędzia Lawrence zrobił jeszcze jedno ważne zastrzeżenie. **Do protokółu wniesione będzie tylko to, co odczytywane jest i zeznawane na procesie.**

Korespondent radia brytyjskiego Karol Anders podaje poza tym inne ciekawe szczegóły, odnoszące się do procesu norymberskiego.

Problem Gdańska był tylko pretekstem

Gdy prokurator Alderman przedstawił teczkę koloru pomarańczowego, zawierającą wskazania Hitlera, wygłoszone 5. listopada 1937 roku i dokument Nr. 2 z dnia 22 kwietnia 1938 roku, zawierający treść rozmowy Hitlera z Keitlem — Goering zaczął powątpiewająco kiwać głową, dodając przy tym, że przy skrupulatności niemieckiej wszystkie protokóły wojskowe zaopatrzone są w podpisy osób, uczestniczących w posiedzeniu, a dokumenty przedstawione przez prokuratora Aldermana podpisów nie mają. Objekcje Goeringa są beznadziejnie śmieszne w porównaniu do 90 ton dowodów oskarżenia. W odpowiedzi na zarzuty d-ra Stahmera, jakoby odczytywane akta były nieścisłe, prokurator odpowiedział, że posiada prócz nich jeszcze 2.500 innych, które już podpisy mają. Jeden z nich, mający datę 23. maja 1933 roku zawiera **oświadczenie Hitlera, głoszące z cyniczną otwartością, że w przyszłym ataku na Polskę nie będzie szło o Gdańsk, ale o rozszerzenie niemieckiej „przestrzeni życiowej". Hitler wysunął przy tym wątpliwość, że może znaleźć się jakiś „pies" (Schweinhund), który postawi wniosek o osiągnięcie kompromisu w konflikcie polsko-niemieckim.** Cała pomarańczowa teczka, znaleziona w okolicy Salzburga, zawiera plany przygotowanej agresji, a gdy mowa o ataku na Czechosłowację, Hitler podkreślił, że chodzi mu o to, by atak ten nie spadł nagle jak grom z jasnego nieba, bo wtedy opinia świata skierowałaby się przeciwko Niemcom.

NORYMBERGA (Antena wł.) — Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze oskarżyciel amerykański Alderman przedstawił dokumenty, dotyczące agresji niemieckiej na Polskę, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Został odczytany list z października 1932 roku, pisany przez jednego z niemieckich oficerów lotnictwa do Hessa, dotyczący planów zmilitaryzowania niemieckiego lotnictwa cywilnego.

Wyszyński oskarża w imieniu ZSRR

We wczorajszej rozprawie po raz pierwszy wziął udział zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Wyszyński, który występuje na procesie jako główny oskarżyciel z ramienia ZSRR

Hiszpańskie łodzie podwodne dla niemców

W aktach oskarżenia znajdują się dowody, świadczące, że Niemcy na długo przed wojną rozbudowywali flotę morską wbrew traktatom międzynarodowym i z naruszeniem anglo-niemieckiej umowy morskiej. Dokumenty stwierdzają, że **już w 1934 r. niemcy budowali łodzie podwodne w Holandii, a szkolili załogi w Hiszpanii i Finlandii. Dalsze dowody stwierdzają budowę łodzi podwodnych dla Niemiec w Holandii, Argentynie, Hiszpanii i Turcji.**

Delegacja polska złożyła oskarżycielowi brytyjskiemu, który będzie oskarżał w imieniu prześladowanych katolików i protestantów, materiały dowodowe, dotyczące prześladowań przedstawicieli tych wyznań w Polsce. Materiały te zostaną włączone do znajdujących się już w posiadaniu oskarżyciela, którym jest rektor uniwersytetu katolickiego.

*

NORYMBERGA (BBC). — Dziś będą wyświetlane na procesie zdobyte filmy niemieckie, będące częścią materiału dowodowego.

Wczoraj przedstawiono Trybunałowi Międzynarodowemu jeden z najbardziej doniosłych dokumentów z serii, świadczących o przegranej niemieckiej, a mianowicie raport Jodla, jako szefa sztabu z listopada 1943 r., przedstawiony za zjeździe Hitlera i gauleiterów w Monachium. Raport ten zawiera następujące punkty:

1) Luftwaffe niemiecka stanęła wobec niepokonanych sił lotnictwa brytyjskiego,

2) Niemożność pobicia sił wojskowych sowieckich. Sroga zima 1942/43 dotkliwie dokuczyła armii niemieckiej.

3) Niepowodzenie odniesione przy staraniach wciągnięcia Hiszpanii do wojny i opanowania Gibraltaru. Jako powód wymienia Jodl opór, jaki stawiał „jezuicki" minister spraw zagranicznych Hiszpanii — Serrano Suner.

Inwazja Anglii, jak wynika z protokółu, była opracowana do ostatnich szczegółów, ale nie można było jej przeprowadzić, ponieważ angielskie lotnictwo było niepobite. We Włoszech niemcy mogli prowadzić tylko akcję opóźniającą. Na zachodzie przełamanie niemieckich linij obrony byłoby krytyczne. Jodl pisze, że przeciwnik, gdyby osiągnął wybrzeże, niewątpliwie rozszerzyłby swój przyczółek, dlatego należy stanąć mu na drodze zanim je osiągnie. W tym celu został zbudowany Wał Atlantycki, na temat którego Jodl długo i szczegółowo się rozwodzi. Wał ten miał nie mieć sobie równego, jeśli chodzi o konstrukcję i moc. — Wał został zaopatrzony w 2.682 działa, nie licząc artylerii dywizyjnej, 2.556 punktów ogniowych przeciw żywemu przeciwnikowi, na budowę jego zużyto 5 milionów 300 tysiecy metrów sześć. betonu.

Na wschodnim froncie — pisze dalej Jodl **— za mało było sił niemieckich, ZSRR miał o 1 milion 250 tysięcy żołnierzy więcej, poza tym armia sowiecka wspomagana była akcja partyzancką i sabotażami na kolejach.**

Wszelkie te wiadomości miały „szarpać nerwy Hitlera".

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Norymberdze opublikowano dokumenty o naradzie przywódców hitlerowskich, która odbyła się z udziałem Hitlera **w dniu 22 sierpnia 1939 roku** w Obersalzburgu w Austrii.

Niemiecki plan 4-letni nie udał się

Hitler oświadczył tam swoim generałom, że wojna jest nieunikniona. Według rapertu Goeringa 4-letni plan gospodarczy nie udał się całkowicie i Niemcy załamią się ekonomicznie, jeżeli w ciągu najbliższego roku nie odniosą zwycięstwa w wojnie. Narada ta opisana jest w dokumencie, który amerykański oskarżyciel na procesie w Norymberdze przedstawia sądowi jako istotny dowód, potwierdzający przygotowania spisku, mającego na celu prowadzenie wojen agresywnych, co zarzuca akt oskarżenia przywódcom faszystowskim siedzącym obecnie na ławie oskarżonych.

Zacznijcie myśleć o sobie jak o władcach

Na 10 dni przed napaścią na Polskę Hitler oświadczył, że zamierza on wysłać oddziały „trupiej główki", które otrzymają rozkaz zabijać bez litości wszystkich mężczyzn, kobiety i dzieci, należących do polskiej rasy, czy też rozmawiających po polsku". Tylko w ten sposób zdobędziemy niezbędną nam przestrzeń życiową — powiedział Hitler. Polska zostanie spustoszona i skolonizowana przez niemców, po czym rozbijemy Związek Radziecki. Małe państwa nie są dla nas straszne. Po śmierci Kemala Turcją będą rządzić głupcy i półidioci. Król Belgii i królowie krajów północnych są zbyt słabymi marionetkami, które zależą od dobrego jadła swoich przeżartych i zmęczonych narodów. Powinniśmy wziąć pod uwagę odejście od nas Japonii. Dałem Japonii kilka lat do namysłu, żeby wreszcie mogła ona powziąć decyzję. Cesarz japoński jest doskonałym sobowtórem zmarłego cara, słaby, tchórzliwy i niezdecydowany i może on upaść przy najbliższej rewolucji. Powinniśmy wywołać rozruchy na Dalekim Wschodzie i w Arabii. **Zacznijcie myśleć o sobie jako o władcach i odnoście się do tych ludzi w najlepszym wypadku jak do małp, które otrzymały zewnętrzny pozór kultury, ale które potrzebują bata. Podbój Polski rozpocznie się w sobotę rano. Świat wierzy tylko w sukcesy. Bądźcie bez litości i działajcie szybko i bardziej surowo, niż inni. Mieszkańcy Europy zachodniej powinni drżeć ze strachu. To będzie prawdziwie humanitarna wojna, gdyż ona ich wytępi."**

Dokument głosi, że uczestnicy tej narady wysłuchali tej mowy z wielkim entuzjazmem. Goering wskoczył na stół i zaczął tańczyć, jak dziki.

Polska delegacja konferuje z mjr. Wallisem

NORYMBERGA (PAP). — Członkowie polskiej delegacji odbyli konferencję z referentem sprawy Franka, majorem Wallis. Przedmiotem konferencji była sprawa ewentualnego dopuszczenia delegacji polskiej do bezpośredniego udziału w rozprawie przeciwko Frankowi. W odnalezionych pamiętnikach Franka znajduje się ustęp, w którym czytamy, że po ucieczce z Polski ukrył on bezcenne dzieła sztuki w jednym z miasteczek w okolicach Salzburga.

Mikołajczyk o pobycie w Kanadzie

WARSZAWA (Antena wł.) — Wicepremier i minister Rolnictwa i Reform Rolnych Mikołajczyk odwiedził wczoraj Prezydenta KRN Bieruta oraz premiera Osóbkę-Morawskiego, składając sprawozdanie ze swego pobytu w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wicepremier Mikołajczyk brał udział w pierwszej konferencji z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw wyżywienia i rolnictwa. Na konferencji tej delegaci państw omawiali plany odbudowy rolnictwa w świecie oraz uregulowania międzynarodowych rynków dla produktów spożywczych i rolniczych. — Wicepremier Mikołajczyk odbył szereg konferencyj z delegatami Kanady, Danii i innych państw w sprawie dostaw inwentarza żywego dla Polski. Omówionych zostało wiele innych kwestyj w związku z programem dostaw różnych artykułów z zakresu spożywczego i rolniczego z zagranicy dla Polski.

W Waszyngtonie wicepremier Mikołajczyk odbył rozmowę z prezydentem Trumanem oraz sekretarzem stanu Byrnesem i ich najbliższymi współpracownikami.

REPATRIANCI POLSCY WYRUSZYLI Z LONDYNU

LONDYN (PAP). — Na pokład szwedzkiego okrętu „Ragne" wsiadło w porcie londyńskim około 200 Polaków, należących do pierwszej wielkiej grupy repatriantów cywilnych. Niektórzy z nich przybywają do Polski wraz z żonami swymi Angielkami, które poślubili na obczyźnie.

Konferencja przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że kwestia wyboru głównej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych wywołała różnicę zdań wśród delegatów komisji przygotowawczej. Podkreślają, że w decyzji o wyborze Stanów Zjednoczonych jako siedziby Organizacji brali udział przedstawiciele 14-tu narodów, natomiast pozostałych 37 państw nie miało możności wypowiedzienia się. Obecnie wysuwa się pogląd, że główna siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych powinna znajdować się w Europie. Wymienia się jako przypuszczalne miejsca siedziby Organizacji Brukselę, Luksemburg, Niceę i Kopenhagę.

Do Londynu przybyło wielu burmistrzów miast amerykańskich w celu zaproponowania, aby ich miasta zostały wybrane na siedzibę Organizacji. Znajdują się w Londynie przedstawiciele 10-ciu miast, a mianowicie: Chicago, San Grancisco, Bostonu, Denver, Blacky, Hills, Filadelfii, Nowego Jorku, a nawet Honolulu i wysp Hawajskich. Przybycie przedstawicieli szeregu innych miast amerykańskich zapowiedział burmistrz San Francisco Laphan. Niektórzy przedstawiciele amerykańskich miast przywieźli ze sobą mapy i broszury reklamowe, aby w ten sposób wywrzeć duży wpływ na delegatów.

Sprawy Bliskiego i Dalekiego Wschodu

TEL-AVIW, (BBC). — Na skutek zarządzonych przez władze brytyjskie rewizyj w poszukiwaniu t. zw. „nielegalnych" imigrantów żydowskich, doszło znowu w okolicach Tel-Avivu do walki wręcz pomiędzy wojskiem i policją brytyjską z jednej strony, a Żydami z drugiej strony. W wyniku otworzonego przez wojsko ognia zostało zabitych 7-miu Żydów, a rannych 80-ciu. Wojsko i policja wycofały się zabierając ze sobą 40 osób na dalsze badania śledcze.

Żydowska Rada Narodowa uchwaliła, że na terenie całej Palestyny Żydzi mają wstrzymać się na znak protestu na pół godziny od pracy podczas pogrzebu ofiar starcia.

JAPOŃSKIE URZĄDZENIA DO BADAŃ ENERGII ATOMOWEJ BĘDĄ ZNISZCZONE

TOKIO (BBC). — Według ostatnich zarządzeń władz okupacyjnych w Japonii zostaną zniszczone wszystkie urządzenia japońskie, służące do badań energii atomowej.

TOKIO (BBC). — Generał Mac Arthur zarządził wstrzymanie wypłat podatków na cele wojskowe oraz pensyj dla wojskowych w Japonii. W związku z ostatnimi zarządzeniami spodziewany jest w Japonii kryzys rządowy. Szef biura prasowego gen. Mac Arthura wyraził się, że zarządzenia te dotkną najsilniej tych, którzy ciągnęli największe korzyści z agresji Japonii.

WALKI NA JAWIE TRWAJĄ

BATAWIA (Antena wł.) — We wszystkich miastach na Jawie trwają walki. W Samarang nastąpiło pewne uspokojenie. Jawajczycy usiłowują przeciąć linie kolejowe.

Na skutek zastosowanego przez Brytyjczyków ataku, wspomaganego czołgami Jawajczycy opuścili Bandeng.

W Batawii trwają obrady przywódców jawajskich.

BATAWIA (BBC). — Korespondent radia brytyjskiego donosi z Batawii, że odbywają się tutaj obrady jawajskiego zgromadzenia republikańskiego. Zgromadzenie uchwaliło protest przeciwko pobytowi na Jawie wojsk brytyjskich, domagając się od Wielkiej Brytanii **wycofania swoich oddziałów z wyspy.**

Prasa radziecka o procesie w Norymberdze

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi procesowi czołowych przestępców wojennych w Norymberdze. Dzienniki zamieszczają szczegółowe sprawozdania swoich korespondentów specjalnych z pierwszych dni procesu i podają ich wrażenia z sali sądowej.

„Niezliczone dokumenty świadczą o okropnych zbrodniach faszyzmu i jego przywódców — pisze „Krasnaja Zwiezda“. — Międzynarodowy Trybunał zakończył odczytywanie najważniejszych dokumentów. Obrona wysiła się, aby uchronić zbrodniarzy od zasłużonej kary. Starają się oni zmieścić proces w ramach abstrakcji i odroczyć godzinę skazania. Ale dowody są zbyt przytłaczające i niezaprzeczalne, aby tego rodzaju usiłowania mogły być uwieńczone powodzeniem. Dokumenty oskarżenia przygnębiają zbrodniarzy coraz bardziej, a jeszcze kilka dni temu zaprzeczali oni kategorycznie, jakoby byli winni. Rola Schachta w przygotowaniach gospodarki niemieckiej do wojny została zdemaskowana przez dokumenty i fakty niezaprzeczalne. Prawdziwe oblicze międzynarodowego przestępcy, jednego z najbardziej aktywnych uczestników przygotowań wojennych, zostało odkryte przed światem. Do chwili obecnej było wielu ludzi, którzy uważali Schachta za pacyfistę, ekonomistę i finansistę, który trzymał się z dala od polityki, a nawet znajdował się w szeregach opozycji przeciwko Hitlerowi i Goeringowi. Dokumenty oskarżenia, przedstawione Trybunałowi, obalają te wersje. Sam Schacht podkreślał energicznie, że był tylko człowiekiem interesu. Obecnie, kiedy został zdemaskowany, traci on panowanie nad sobą. Oskarżyciel cytuje fakt za faktem. Padają nazwiska Funka i Rosenberga, nazwisko Goeringa jest bardzo często wymieniane. Oskarżeni obrzucają nienawistnym spojrzeniem oskarżyciela, rozmawiają między sobą przyciszonym głosem i starają się ukryć zdenerwowanie. B. marszałek Keitel zmienił się nie do poznania. Przypominamy sobie sposób, w jaki podpisywał on w Berlinie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Niewiele już zostało z jego ówczesnej buty, pomimo wielkich wysiłków, aby zachować zimną krew. Generał Jodl, b. szef sztabu, autor diabelskich planów wojennych hitlerowskich Niemiec ma pożałowania godną minę. Hess zatopiony w lekturze książki, udaje, że nic go nie obchodzi to, co się dzieje naokoło. Niemniej jednak wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że Hess nie ma wcale ochoty na czytanie książki. Podczas całego przesłuchania ani razu nie obrócił strony. Można powiedzieć, że przestał on już symulować furię. Alfred Rosenberg ma wygląd schwytanego wilka i rzuca na wszystkich złe i nienawistne spojrzenia. — Widząc tych wszystkich wczorajszych pretendentów do panowania nad światem, odczuwa się jedynie zdziwienie. Współtowarzysze Hitlera, przeklęci wrogowie ludzkości, mogą podnosić się jeden za drugim z ławy oskarżonych i zaprzeczać, że są winni. Nawet tysiączna część ich zbrodni wystarcza, by ich skazać.

Podczas wielu miesięcy i lat narody Europy, które jęczały pod skrwawionym butem hitlerowskim, więźniowie niezliczonych obozów koncentracyjnych, ofiary gestapo i SD, setki tysięcy i miliony osób, męczonych, palonych żywcem, wieszanych, rozstrzeliwanych, miliony ofiar terroru faszystowskiego słyszały te słowa.

Cały świat śledzi przebieg procesu. Oczy wszystkich zwracają się w stronę tej niewielkiej sali, gdzie na ławie oskarżonych siedzą ohydni przywódcy band faszystowskich“.

WRAŻENIA DZIENNIKARZA USA Z 1-GO TYGODNIA PROCESU

NEW YORK (Antena wł.) — Znany dziennikarz amerykański Wiliam Schirer, często przebywający na kontynencie europejskim przed wojną, pisze na temat swoich wrażeń z pierwszego tygodnia procesu norymberskiego do wielkiego dziennika nowojorskiego „New York Herald Tribune“. „Gdy po raz ostatni oglądałem przywódców hitlerowskich nie byli oni tak potulni jak dziś, kiedy siedzą na ławach oskarżonych. Wtedy w Norymberdze odbywał się doroczny zjazd partii hitlerowskiej, podczas którego Hitler i dzisiejsi oskarżeni rozpalali namiętności słuchających ich tłumów przeciw innym narodom. Jakże często widywałem wówczas Juliusza Streichera prześladowcę Żydów, cara Frankonii, trzaskającego z bicza na ulicach Norymbergi. Jakże często słyszałem wrzask Goeringa, ciskającego obelgi na wszystko, co uczciwe na świecie. A obok niego widziałem Hessa, Ribbentropa, von Schiracha rzucających kłamstwa w wiwatujący tłum. Dziś, siedząc na ławach oskarżonych, nie będą oni nigdy w stanie odpokutować swych zbrodni gdyż nie mogą przywrócić życia zamordowanym ani odbudować zrujnowanych miast. Jakże ci ludzie bardzo się zmienili! Podziwiać wprost można, że ta garstka pospolitych osobników, przerażonych i przygnębionych, kiepsko odzianych, mogła kiedyś rozporządzać taką władzą.

„Z oskarżonych — zdaniem Schirera — tylko Keitel i Jodl zachowali swoją arogancję. Hans Frank — sadystyczny gubernator okupowanej Polski wił się po prostu z przerażenia, kiedy odczytywano na rozprawie wyjątki z jego pamiętnika“.

„Czy społeczeństwo niemieckie zrozumie znaczenie tego procesu? — zapytuje dziennikarz amerykański i zaraz odpowiada sobie: „Nie — przeciętny niemiec przeklina swój los, jaki zgotowała mu przegrana w tej wojnie, ale nie zdaje sobie sprawy, że zbrodni, jakie popełnili jego dziś zbankrutowani i postawieni w stan oskarżenia wodzowie“.

Amerykańska Unia Obrony Swobód Obywatelskich

NEW YORK (Antena wł.) — Amerykańska Unia Obrony Swobód Obywatelskich zebrała się na swoją doroczną konferencję. Organizacja ta powstała celem obrony interesów grup mniejszościowych w Stanach Zjednoczonych. Ponadto interesowała się ona postawionymi według jej uznania niesłusznie w stan oskarżenia. Ludziom tym Unia dostarczała obrońców. W ogóle w całej swej działalności Unia walczyła o obiektywną sprawiedliwość, dla której nie powinny istnieć żadne względy klasowe, polityczne, narodowościowe i rasowe. Unia występowała nawet w obronie tych, którzy przeciwni byli jej zasadom.

Tegoroczna konferencja Unii odbywa się w atmosferze wyjątkowej, w dobie powstania wynalazków zagrażających całej ludzkości. Dyrektor Unii w przemówieniu swoim powiedział „czy nam się podoba czy nie żyjemy w nowych czasach i musimy w związku z tym przedyskutować nasze pojęcia swobód obywatelskich“.

Prezydent Truman nadesłał depeszę na konferencję, w której pisze, że amerykańska Unia zdobyła sobie uznanie i szacunek powszechny jako obrońca grup mniejszościowych. Celem naczelnym jednak tej organizacji jest zabezpieczenie praw konstytucyjnych każdego człowieka bez uwagi na jego pochodzenie, przynależność narodowościową czy partyjną, czy też kolor skóry. Unia walczy również w obronie większości obywateli zagrożonych monopolizacją przemysłu czy uciskiem. Każdy prawdziwy Amerykanin, niezależnie od przekonań politycznych musi mieć szacunek dla organizacji takiej, jak amerykańska Unia Obrony Swobód Obywatelskich. Unia ta — mówi komentator radia brytyjskiego jest rzeczywiście powszechnie szanowana, gdyż broni najdroższego dobra człowieka — wolności.

DYMISJA AMBASADORA USA

WASZYNGTON (PAP). — Z Białego Domu zakomunikowano oficjalnie, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii, Armour, podał się do dymisji. Sekretarz stanu Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają mianować następcy na to stanowisko.

Norwegia jest przeciwna polityce bloków

OSLO (PAP). — Minister spraw zagranicznych Norwegii, Trygve Lie udzielił wywiadu korespondentowi „New York Times“. Minister omówił linie wytyczne zagranicznej polityki norweskiej na najbliższą przyszłość i oświadczył, że Norwegia nie życzy sobie brania udziału w jakimkolwiek bloku międzynarodowym, koalicji, czy innej formie stworzenia jakiegokolwiek konglomeratu kilku państw. Norwegia dąży do współpracy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz do rozwoju przyjaznych stosunków ze sprzymierzeńcami. Norwegia życzy sobie ścisłej współpracy z resztą państw nordyckich (Dania, Szwecja), lecz gdyby taki blok miał wywołać nieufność innych państw, Norwegia jest gotowa zrezygnować z niego. Natomiast wszelka próba tworzenia systemu bloków, jak np. blok zachodni, mogąca przyczynić się do rozluźnienia dobrych stosunków pomiędzy poszczególnymi członkami zjednoczonych narodów i stworzenia zasadniczych trudności dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie może liczyć na poparcie Norwegii i jej opinii publicznej.

—o—

WIELKA BRYTANIA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z RZĄDEM TILDY

LONDYN, (BBC). — Minister Noel Becker oświadczył, że Wielka Brytania upoważniła swego przedstawiciela w Budapeszcie do zwrócenia się do węgierskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Wielką Brytanią, a nowym rządem węgierskim Zoltana Tildy.

ZSRR CZCI PAMIĘĆ ADAMA MICKIEWICZA

MOSKWA (Antena wł.) — Stolica Związku Radzieckiego przygotowała się bardzo starannie do uczczenia 90-tej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Teatry moskiewskie zorganizowały akademie i wieczory recytatorskie utworów polskiego mistrza poezji. Uroczystości te są jeszcze jednym podkreśleniem więzów kulturalnych, jakie łączą dwa narody słowiańskie polski i radziecki. Do recytacyj utworów Adama Mickiewicza został zaproszony znakomity aktor polski Marian Wyrzykowski.

SAMOLOT KANADYJSKI WIOZĄCY PENICYLINĘ DO POLSKI ULEGŁ KATASTROFIE

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 b. m. w godzinach porannych Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie otrzymał z Toronto (Kanada) wiadomość drogą radiową, która niewątpliwie wstrząsającym echem odbije się w całej Polsce. Samolot kanadyjski spieszący do Polski z transportem cennych leków, darem Zjednoczonych Kanadyjskich Komitetów Pomocy Polsce, uległ nad Niemcami katastrofie. Dzielni oficerowie Kanadyjskich Sił Powietrznych, w liczbie czterech, stanowiący załogę samolotu — ponieśli śmierć na miejscu. Bohaterscy lotnicy kanadyjscy złożyli ofiarę ze swego życia w akcji niesienia pomocy Polsce. Samolot, który uległ katastrofie — wiózł penicylinę dla Polski.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał gorące wyrazy kondolencyjne Ministrowi Kanadyjskiej Obrony Lotniczej p. Gibsonowi w Ottawie.

ROZRUCHY W KALKUCIE

KALKUTA (Antena wł.) — W związku z procesem trzech oficerów hinduskich narodowej armii hinduskiej nastąpiły rozruchy o takim nasileniu, że policja musiała użyć broni, celem rozpędzenia manifestujących tłumów. Strajk pracowników transportowych rozszerza się. Podpalili oni ostatnio 15 samochodów ciężarowych.

Do piątku ub. tygodnia straty w ludziach na skutek rozruchów wyniosły — po stronie ludności 11 osób zabitych i 125 rannych, po stronie policji — 40 osób rannych.

W kilku wierszach

Praga. Jak donosi czeskie pismo praskie „Wolne Jutro“ akcja, zmierzająca do upaństwowienia przedsiębiorstw przemysłowych w Czechosłowacji obejmuje w tej chwili około 1.200 przedsiębiorstw, w tym około 120 na Słowaczyźnie.

Moskwa. Agencja Tass donosi z Budapesztu, że z inicjatywy stowarzyszenia współpracy kulturalnej Związku Radzieckiego i Węgier, została utworzona komisja, która zorganizuje szereg obchodów o znakomitym pisarzu rosyjskim Lwie Tołstoju, w związku z 35-letnią rocznicą jego śmierci.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Budapesztu że ameryk. Komisja Kontrolna w Niemczech przekazała władzom węgierskim 104 przestępców wojennych, wśród których znajdują się dwaj ministrowie rządu Szalasi — minister spraw wewnętrznych Gabor Vajna i minister oświaty — Balint Homan.

Moskwa. Agencja Tass donosi z Berlina, że w dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem generała Smirnowa, 19 posiedzenie Rady Sojuszniczej w Berlinie. Na zebraniu ustalono normy dostawy energii elektrycznej i przyjęto do wiadomości normy żywnościowe, dostarczone przez 4 rządy sojusznicze.

Belgrad. Zgromadzenie konstytucyjne zadecyduje o formie ustroju w Jugosławii. Spodziewane jest ogólnie, że ogłosi ono republikę, zgodnie z wolą ludu wyrażoną w głosowaniu powszechnym.

Buenos Aires. W Argentynie wybuchły rozruchy pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami premiera Perrona.

Wystawy warszawskie

Wielką i może jedyną atrakcją dla mieszkańców Warszawy są jej obecne wystawy. Wszystkie w Muzeum Narodowym, dostępne dla każdego, bo bezpłatne i skonstruowane tak, że każdy je zrozumie i odniesie pożądaną korzyść. W niedzielę tłumy ciągną przez Aleję 3 Maja od Nowego Światu pod gmach Muzeum. W przedsionku rzeka ludzka dzieli się na dwa strumienie: na prawo do sali barbarzyńskich zniszczeń niemieckich, na lewo na wystawę lotnictwa brytyjskiego.

Największy tłok w lotnictwie. Długi, misternie zaplątany sznureczek ludzki tak wolno posuwa się wzdłuż ścian ze zdjęciami, że zdaje się nieruchomym. Ludzie się nie śpieszą, każdy chce nasycić się widokiem tak długo oczekiwanym, ujrzeć na własne oczy, jak Anglicy sprali niemców.

Niech pani idzie na wystawę R. A. F. — powiedziała do mnie znajoma, przypadkowo spotkana przed Muzeum. — Zobaczy pani tam fotografię mego syna.

Poszłam, ale nie mogłam dopchać się do wizerunków naszych lotników. Musiałam poprzestać na tym, co wiedziałam od paru lat za pamiętnego „Dywizjonu 303“. Fiedlera, o obronie Londynu od nalotów niemieckich przez naszych dzielnych chłopców.

Wśród zwiedzających ten dział przeważa młodzież. Sporo też jej jest w sąsiednich ustronnych pokojach, gdzie na ścianach rozwieszono rysunki, grafikę i akwarele, odtwarzające ruiny Warszawy. Rekord powodzenia jako temat, osiągnął Most Poniatowskiego. Nie ma prawie artysty, któryby nie uwiecznił jego obalonych do Wisły przęseł en face i z profilu. Potem idzie Grób Nieznanego Żołnierza, kościół św. Aleksandra, szczątki Starego Miasta. Te jedno i wielobarwne dokumenty artystycznego spojrzenia lepiej ilustrują rzeczywistość od fotografii. Wydobywają z ruin coś więcej niż kształt i grę światłocienia, krzeszą z nich palącą iskrę bólu, grozy, odwetu.

Nie one jednak są magnesem dla najmłodszego pokolenia. Skupiło się ono głównie koło stereoskopów, kręcąc zawzięcie gałkami, przesuwającymi widoki, aż wreszcie psotną gromadę musi rozproszyć woźny, odganiając małych urwisów pod opiekę rodzicielską.

Z niesłychaną pomysłowością i pietyzmem kierownictwo Muzeum zorganizowało dział zniszczeń kulturalnych. Na wielkiej ścianie na wprost wejścia do sali mamy syntetyczny obraz barbarzyństwa niemieckiego w perspektywie dziejowej. A zatem naprzód rok 410 — hordy germańskie nacierają na Rzym. Sylwetki wojowników ze swastyką na tarczach pod łukiem Trajana i Koloseum. Potem od razu skok w Słowiańszczyznę. Niemcy pod drewnianymi wieżami Głogowa prowadzą spętane szeregi zakładników. Potem Krzyżactwo — lata 1226 — 1410 aż do bitwy Grunwaldzkiej. Szeregi rycerzy teutońskich z krzyżem na proporcach pod murami grodów pomorskich. Wielką Wojnę Europejską symbolizują działa niemieckie, burzące katedrę w Reims. Aż wreszcie ostatnia wojna: kobiety prowadzone przy czołgach na ulicach Warszawy.

Już same te skróty ilustracyjne mają dostateczną wymowę. Uzupełniają je doskonale dobrane eksponaty-dokumenty barbarzyństwa niemieckiego wobec dzieł sztuki i zabytków kultury. Książki spalone, lub cynicznie splugawione. Puste ramy po wydartych obrazach. Cenne malowidła podziurawione ciosami bagnetów. Pogruchotane rzeźby, antyki, odarte z cennych inkrustacji. Wreszcie zmaltretowany dział egipski bezcennych wykopalisk z Edfu, dokonanych na krótko przed wybuchem wojny przez polską ekspedycję naukową. Potrzaskane płaskorzeźby, mumie wywleczone z drewnianych futerałów z odkręconymi powijakami. A nad tym pobojowiskiem napis:

„Czterdzieści wieków przetrwało, ręka niemiecka zniszczyła“.

Tłumy przechodzą obok tych śladów dzikiego zezwierzęcenia w ciszy i skupieniu.

A teraz dział krzepiący ducha: co, jak i komu udało się ocalić ze zbiorów muzealnych. W gablotkach okazy ocalone i nowe nabytki z czasów okupacji. Między nimi szkicowniki Stanisławskiego i Wyspiańskiego. A na ścianach cytaty z poetów:

„Dzień głodu, ognia, powietrza i wojny
Z dziejowej rodzi się nocy. (Broniewski).

„Zmarłych pokoleń idealna sfera
W żywej ludzkości wieczne ma siedlisko“.
Asnyk.

1945 — „Wyzwolin ten doczeka się dnia,
kto własną wolą wyzwolony,
Oto buduję Polskę“. Wyspiański.

Najcichsza, może najmniej, ale z największym pietyzmem odwiedzana sala to „Chopin i jego Warszawa“ Szczupłą ilość eksponatów, wynagradza doskonała kompozycja całości. Wzruszająco naiwne laurki z powinszowaniami dla rodziców, listy do najbliższych z wakacji, pierwsze utwory. Kopie portretów, maski pośmiertne, dagerotyp z ostatnich lat życia, fortepian szkocki, na którym Chopin grał podczas swej ostatniej przedśmiertnej wycieczki za Kanał. I wreszcie widoki Warszawy, „Jego“ Warszawy, gdzie wspaniałe pałace, tonące w zieleni parków sąsiadowały z sielskimi dworkami.

W chwili, gdy piszę te słowa, otwarto w Warszawie jeszcze dwie wystawy: „Lata wojny w obrazach i rysunkach“ i „Wnętrza świetlic“.

Szary człowiek pracy ma możność drogą poglądową zaczerpnąć świeżego tchu, zasilić swój intelekt pokarmem pełnowartościowym naukowo i społecznie, przede wszystkim społecznie. Ten rodzaj „Wczasów umysłowych“ zasługuje na najszersze poparcie.

Stefania Podhorska-Okołów

O podniesienie kultury polskiej wsi

Na marginesie wystawy „Wzorowa zagroda" w Kielcach

Województwo kieleckie należy do województw zniszczonych wojną. Samo miasto Kielce nie doznało większych zniszczeń, tym nie mniej powiat kielecki stoi w rzędzie powiatów pokrzywdzonych na miejscu czołowym. Mamy tu całe powiaty zniszczone w 40 — 60 proc., a poszczególne wsie, gminy, zniszczone w stu procentach. Tym nie mniej — nie bacząc na ciężkie warunki — województwo kieleckie prowadzi dzieło odbudowy, i pod tym względem stoi bodajże na pierwszym miejscu wśród szeregu innych województw w Polsce.

Kieleckie, jako całość ucierpiało bardzo podczas wojny. Góry świętokrzyskie były siedzibą i ostoją ruchu partyzanckiego. Wiatr od gór świętokrzyskich zagrzewał szerokie masy młodzieży — przede wszystkim chłopskiej — do oporu i walki z okupantem. Ludność wiejska współpracowała z „polskimi bandytami", którzy nieustępliwie zwalczali niemców. Krew lała się obficie — łuny pożarów znaczyły drogę ekspedycji karnych. Legło tysiące chłopów, — tysiące niewinnych kobiet i dzieci — płacąc za opór partyzantów.

Gdy wojska radzieckie przepędziły zbirów hitlerowskich, i gdy rozpoczęła się praca odbudowy — na czele tego pokojowego ruchu stanęli dawni partyzanci z synem wsi kieleckiej, Wojewodą Wiśliczem na czele.

I czyż można się dziwić, że Wojewoda, który wyszedł z tej wsi — najbardziej odczuwa braki i bolączki tej wsi kieleckiej? Czyż można się dziwić, że w pierwszym rzędzie boli go dola wsi, — dola chłopa kieleckiego?.

Nie znaczy to wszystko, ażeby zaniedbane były inne sprawy. W województwie kieleckim, podczas sześciomiesięcznej z górą gospodarki włodarza kieleckiego — dokonano bardzo wiele na wszystkich polach. Odremontowano stary pałac arcybiskupi, będący siedzibą Urzędu wojewódzkiego, odbudowano zniszczone Muzeum kieleckie, będące skarbnicą zabytków regionalnych i wielu dzieł kultury i ducha polskiego. Wśród licznych jednakże zadań, na pierwszym bodaj planie postawiono sprawę podniesienia kultury wsi polskiej, podniesienia stopy życia chłopa polskiego, tak tragicznie zaniedbanego podczas pierwszych dwudziestu lat naszej pierwszej niepodległości. W województwie kieleckim postawiona została na naczelnym miejscu sprawa odbudowy wsi polskiej, — sprawa elektryfikacji tejże wsi. Powstały osiedla wzorowe — jak Jasieniec, — cały szereg wsi przystąpił do prac nad elektryfikacją. Wśród pracy tej powstał również z inicjatywy Wojewody Wiślicza — projekt zbudowania wzorowej wsi polskiej, — względnie wzorowej zagrody chłopskiej, takiej, jaka powinna być — zagroda chłopa, posiadającego średnią zasadniczą własność 5 ha ziemi. Ideą przewodnią było — według słów Wojewody w mowie wygłoszonej z okazji otwarcia wystawy i symbolicznego przecięcia wstęgi, — „przecięcie i zakończenie konserwatyzmu, ciemnoty i obskurantyzmu wsi polskiej". I pod tym kątem wyłącznie należy patrzeć na „Wystawę wzorowej zagrody".

Zbudowano kilka budynków zasadniczych wzorową zagrodę chłopa posiadającego 5 ha ziemi, a chcącego i mogącego żyć jak człowiek, jak fermer zachodni na swojej zagrodzie. Pokazano tu, jak należy wybudować dom mieszkalny, dom inwentarzowy ściśle z nim złączony — i co ważniejsza przy uwzględnieniu 60 proc. zniszczenia materiału drzewnego, niezbędnego do odbudowy. Pokazano tu, że można zastąpić drzewo innymi materiałami, znajdującymi się na terenach naszych pod dostatkiem. Można budować ściany nie tylko z cegieł, ale i z gliny, ze słomy i wiórków drzewnych obitych gliną, — można pokryć dachy nie tylko blachą, o którą dziś trudno, ale mieszaniną betonu, azbestu, cementu i t. p.

Wzorowa zagroda nie ma pretensji, że jest wzorem nie zastąpionym. Program pomyślany jest w ten sposób, ażeby zwiedzający ją chłopi sami powiedzieli, jakie widzą tu dobre strony, jakie braki. Na podstawie ich spostrzeżeń — ich uwag będzie się wprowadzało innowacje, ulepszenia. Będzie to, jak mi się wydaje „zagroda doświadczalna". We wsi zamieszka rodzina chłopska, a władze z Wojewodą na czele, organizacje społeczne będą pomagały, będą korzystały z doświadczeń i spostrzeżeń zwiedzających żeby stworzyć na przyszłość nową wieś, nowe wzorowe zagrody, które pozwolą chłopu zająć to stanowisko, jakie mu się należy w nowej odrodzonej demokratycznej Polsce. (Ł).

Norymberskie zjazdy

Związek Hitlera z miastem norymberżan
kluć się jął w grodu owego oberżach.

Potem nadeszły huczne, szumne zjazdy,
póki Hitlera nie ścimiły się gwiazdy.

Dziś zjazd nazistów o zmienionym losie
jest norymberski, ale już w... Canossie.

S. F.

—o—

Migawki

Gretchen wraca w strony „rodzinne"

Taka pani. Wysoka, jasna blondynka. Ubrana dość starannie, nawet z pewną dozą elegancji. Jedzie z Wrocławia do Kielc. Tam się urodziła, tam wychowała, dopiero potem los rzucił ją na Zachód.

— Kiedy?

Ani w r. 1945 nie powędrowała na szaber, ani niemcy nie wywieźli jej na roboty podczas okupacji.

Mimo woli się zdradza: do Wrocławia pojechała jeszcze na parę lat przed wojną
Tam mieszkała, tam żyła przez długie lata. Teraz dopiero „poczuła się" Polką i jedzie na kilka dni do Kielc.

Gretchen mówi po polsku całkiem poprawnie, czasem tylko brakuje jej słów.

Wspomina o Kielcach, o swoich krewnych, o kuzynce, córce rzeźnika, która w obawie przed aresztowaniem Gestapo wyskoczyła z okna pierwszego piętra i poniosła śmierć.

Gretchen mówi: Głupia dziewczyna! Bała się, że ją aresztują, czy „coś"...

Tak: czy „coś!"

Gretchen nie ma pojęcia, co znaczyła podczas okupacji „wizyta" gestapowców czy nasłanych przez nich szpiclów.

Ale teraz się rozczula: podobno kraj nasz poniósł ogromne straty.

Obecnie jest Polką. I jako Polkę interesuje ją wszystko to, co dzieje się w kraju. Wypytuje, zwłaszcza kolejarzy, o to, o owo. O stosunki panujące w Polsce, o stopę życiową, o bezpieczeństwo życia i mienia.

A rozmówcy nie skąpią jej wyjaśnień. Mówią, mówią i mówią.

Czy nie należy być ostrożniejszym wobec takich przygodnie poznawanych dam? S. F.

—o—

KRONIKA

Rocznica Powstania Listopadowego

W ramach obchodu rocznicy Powstania Listopadowego odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 16-ej w dużej sali Teatrów Miejskich uroczysta Akademia, na którą złoży się część oficjalna i część artystyczna.

Przekazanie zarządu nieruchomościami samorządom miejskim

Ministerstwo Skarbu poleciło Głównemu Urzędowi Tymczasowego Zarządu Państw. niezwłoczne przekazanie wszystkich opuszczonych i porzuconych nieruchomości budynkowych o charakterze mieszkalnym, które dotychczas były pod zarządem TZP w zarząd samorządom miejskim.

Zgodnie z tym zarządzeniem oddziały wojewódzkie Tymczasowego Zarządu Państ. zawrą z poszczególnymi zarządami miejskimi umowy dzierżawy wszystkich nieruchomości mieszkalnych, opuszczonych i porzuconych, za symbolicznym czynszem dzierżawnym.

Zarządzenie to nie dotyczy nieruchomości, przekazanych już uprzednio różnym instytucjom w zarząd i użytkowanie.

Wszystkie nieruchomości, znajdujące się na terenie ziem odzyskanych, które poprzednio były własnością terytorialnych instytucyj samorządowych niemieckich, przekazane będą polskim następcom prawnym tych instytucyj. Dotyczy to zwłaszcza miejskich instytucyj użyteczności publicznej, jak łaźnie, pralnie, zakłady oczyszczania miasta itp.

ZUS wysyła renty za listopad i grudzień b. r. przez P. K. O.

Po zakończeniu rozrachunków z tytułu zaległych rent za okres od 1. VIII. 1944 r. do 31. X. 1945 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Warszawie przystąpił już do przygotowania normalnych miesięcznych wypłat rentowych, poczynając od 1 listopada b. r.

Wobec upływu połowy listopada renty za ten miesiąc będą wypłacone wprawdzie z pewnym opóźnieniem, ale łącznie z rentą grudniową. Najbliższa więc wypłata obejmie należność dwumiesięczną. Przekazanie tych rent przez PKO nastąpi w czasie od 20 do 30 listopada b. r.

Jednocześnie ZUS podaje, że wszystkie zaległości rentowe do 31. X. b. r. włącznie zostały przekazane do wypłaty przez PKO z końcem ubiegłego miesiąca.

Działalność opiekuńcza Polskiego Czerwonego Krzyża

W wyniku współdziałania Polskiego Czerwonego Krzyża z Komitetami Opieki Społecznej oraz z Samorządowymi Komitetami Opiekuńczymi, podopieczni tych organizacji i urzędów korzystają przeważnie z usług instytucji P. C. K., głównie z domów noclegowych i kuchen. Przeciętna liczbowa udzielanej pomocy w okresie 1 miesiąca przedstawia się następująco: ze 157 domów noclegowych korzysta przeciętnie miesięcznie ok. 200.000 osób, w 171 kuchniach i stołówkach wydaje się dziennie przeciętnie przeszło 30.000 posiłków, 72 punkty repatriacyjne obsługują miesięcznie ok. 60.000 osób. Prócz tego Polski Czerwony Krzyż dysponuje 12 schroniskami, 9 sierocińcami, 31 stacjami opieki nad matką i dzieckiem.

Uwaga, warszawiacy!

Rejestracja członków „Koła Warszawian w Częstochowie" odbywać się będzie tymczasowo w lokalu przy ul. Aleja N. M. P. Nr. 55 m. 3 (I piętro, front) w godz. 16—18.

Zapisy na kurs dokształcający

Kierownictwo kursów przy ul. św. Barbary 32 zawiadamia, że zapisy na kurs w zakresie szkoły powszechnej odbywają się codziennie od godziny 8-mej do 13-tej.

Z wyższej Szkoły Admin.-Handlowej

W uzupełnieniu dawniej podanych wiadomości o Wyższej Szkole Adm.-Handlowej niniejszym komunikujemy, że zasadniczo nauka w Wyższej Szkole Adm.-Handlowej pomyślana jest jako 3-letnia, w tej chwili jednak ze względu na brak studentów uruchomiono tylko pierwsze dwa lata studiów.

Wykłady na II roku rozpoczęły się 20-go listopada, a jedynie wykład z „Technologii metali" rozpocznie się 29 listopada.

Bratnia Pomoc Studencka przy W. S. A. H. w Częstochowie

-Kierownictwo W. S. A. H. w Częstochowie zatwierdziło do czasu zorganizowania walnego zgromadzenia ogółu studentów tymczasowy zarząd Bratniej Pomocy w następującym składzie osobowym: ob. Kucharzewski Marian — prezes, ob. Nosalski Adam — I wiceprezes, ob. Sikorski Jan — II wiceprezes, ob. Skroński Wacław — skarbnik, ob. Dudwałówna Aleksandra — sekretarz, ob. Olszewska Wanda, ob Furmańczyk Stefan, ob. Frąckiewicz Halina — Komisja Rewizyjna.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 26 listopada do dnia 2 grudnia br. dyżurują następujące apteki:
B. Frydego — III-cia Aleja Nr. 50,
J. Pogorzelskiego — Narutowicza 44,
K. Lembkego — Raków, Limanowskiego.

Rodziękowanie

Tym wszystkim, którzy okazali pomoc przy organizowaniu „Koła Warszawian" w Częstochowie, Zarząd Koła składa niniejszym serdeczne podziękowanie.

Gwiazdka dla dzieci i wilia dla najbiedniejszych i sierot ofiar wojny!

Będziemy obchodzić pierwsze Święta Narodzenia Chrystusa w oswobodzonej Ojczyźnie.

Wszyscy ci, którym jeszcze coś ocalało, a przede wszystkim ci, którzy byt swój już ugruntować zdołali, winni myśleć o niedoli ofiar wojny.

Mimo wysiłków MKOS trudno ich wszystkich odpowiednio nakarmić i przyodziać. Dlatego niechaj każdy syty i odziany, choć by nawet z uszczerbkiem dla siebie, złoży dla nich odpowiedni datek w gotówce, czy w naturze.

Pamiętajcie o tych, którzy biedują i są osieroceni i ofiarnością waszą sprawcie, by na ich wynędzniałych obliczach, choć w wigilię Bożego Narodzenia zajaśniał uśmiech radosny.

W dniu 2 grudnia MKOS przeprowadza na ten cel pieniężną zbiórkę uliczną i aż do świąt Bożego Narodzenia biuro MKOS-u i w jego imieniu niektóre firmy podjęły się zbierać ofiary pieniężne i w naturze.

Sklepy tych firm będą oznaczone odpowiednimi plakatami MKOS-u.

Spieszcie z ofiarami!!! M K O S — Kielce.

Udawali chłopców z lasu, a byli zwykłymi bandytami

Niesamowity ruch i pukanie w okno zbudziły Kotarskiego Antoniego pewnej ciemnej nocy. Otwierać! tu oddział Armii Krajowej, Wojska Polskiego — usłyszał rozkazujący głos. Nie bardzo to miało logiczny sens, więc też nic dziwnego, że Kotarski niezbyt szybko zabierał się do otwarcia drzwi. Prędzej tam „chłopaki z lasu jesteśmy". Jak nie otworzycie natychmiast to podpalimy chałupę. Chcąc, nie chcąc musiał wreszcie otworzyć. Do izby weszło dwóch uzbrojonych ludzi. Przybyli podając się za oficerów, dowódców leśnego oddziału partyzanckiego, celując do wystraszonego gospodarza z karabinów oświadczyli, że potrzebują kupić świnię na kuchnię. Ponieważ jednak w tej chwili nie rozporządzają odpowiednią gotówką, należność za „kupioną" świnię uiści nazajutrz ich płatnik a oni na razie wystawią mu pokwitowanie. Naiwny chłopek zaprowadził „panów oficerów" do chlewika i pozwolił im zabrać 150 kilogramową sztukę. Próbował sprzeciwić się gdy zażądali od niego jeszcze konia z wozem do odtransportowania zakupionej sztuki. Otrzymał jednak „oficerskie słowo honoru", że przed świtem konia i wóz otrzyma z powrotem. Musiał jednak chyba oddział nie mieć czasu odstawić konia, bo do dnia dzisiejszego na ślad konia ob. Kotarski nie mógł trafić. Trafiła jednak i na oficerów i na resztę bandy Powiatowa Komenda Milicji. Oficerami, którzy nie dotrzymali danego słowa honoru, okazali się 23-letni Machura Konstanty, zamieszkały we wsi Golce gm. Panki i Mulik Piotr lat 22, zamieszkały we wsi Brzezinki gm. Panki. Dokonali oni 27 napadów rabunkowych z bronią w ręku. Łupem ich padały konie, krowy, świnie, zabierane rzekomo celem wyżywienia partyzantów. Skradzione zwierzęta wywozili do innych powiatów i tam sprzedawali. Banda grasowała na pograniczu powiatu częstochowskiego i Lublińca. Naszym zdaniem kardynalny błąd popełnili przywódcy partyzantów nie zwróciwszy uwagi na fatalną trzynastkę. Mianowicie skład bandy wynosił trzynaście osób. I trzynasty wtajemniczony to szwagier „wodza Machury" Spalik Antoni. Wszyscy aresztowani są synami zamożnych gospodarzy, a uzyskane z rabunku pieniądze przeznaczali na wódkę i hulanki. Przebywają oni wszyscy do dyspozycji prokuratora w więzieniu na Zawodziu.

Z życia kulturalnego

Czwartek w Klubie Literackim

Jutro, t. j. w czwartek, dn. 29-go b. m., o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej Klub Literacki organizuje odczyt prof. Mikołajtysa p. t. „Adam Mickiewicz, poeta i człowiek czynu".

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, I piętro, od godziny 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 19-ej.

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy" T. Rittnera z J. Karbowskim

Dziś w środę 28-go b. m. oraz w dni następne o godz. 18,30 „Wilki w nocy" — komedia w 3-ch aktach T. Rittnera. Obsada premierowa z gościem dyr. Józefem Karbowskim na czele.

„Zaczarowane Koło" L. Rydla

W próbach baśń w 5-ciu obrazach Lucjana Rydla p. t. „Zaczarowane koło" są w pełnym toku. Reż. dyr. Józef Karbowski.

Sala Kameralna

„Święty płomień" Somerset Maughama

Na scenie kameralnej odbywają się pod kier. reż. B. Orlińskiego próby ze sztuki Somerset Maughama „Święty płomień".

Wilki w nocy dla robotników

W czwartek, dn. 29 o godz. 18.30 przedstawienie dla robotników po cenach zniżonych.

Przedsprzedaż w lokalu P.P.S. ul. Kopernika 6.

Atrakcyjny program w Kawiarni Literackiej

Od poniedziałku 26 b. m. występuje ponownie w Kawiarni Literackiej doskonały iluzjonista, wytworny „czarodziej" XX w. Nemo z nadzwyczaj ciekawym i zupełnie zmienionym programem. Jak się dowiadujemy, Dyrekcji Kawiarni Literackiej udało się pozyskać p. Nemo tylko na 4 występy. Toteż niewątpliwie wszyscy bywalcy Literackiej, którzy widzieli poprzedni program p. Nemo, skorzystają obecnie z okazji zobaczenia nowego, niemniej ciekawego jak poprzedni, programu. Do zobaczenia więc w Literackiej na występach p. Nemo!

Egzaminy wstępne do Akademii Sztuk Pięknych

Za tydzień rozpoczną się egzaminy wstępne do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ze względu na brak odpowiednio obszernego lokalu Akademia uruchamia na razie tylko trzy wydziały: malarstwa, rzeźby i grafiki.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" — „Weź serce me", film prod. amerykańskiej

„Bałtyk" — „Była sobie dziewczyna", film prod. sowieckiej.

Głosy Czytelników

Szanowny Obyw. Redaktorze.

Zechce Sz. Ob. Redaktor umieścić moje wyjaśnienie na felieton w dziale „Głosy czytelników“, zatytułowany „O jednego człowieka“, a podpisany pseudonimem — „Widz“.

W dniu 1. XI. b. r. w biurze Zarządu miasta przy ul. Dąbrowskiego Nr. 7, gdzie urzędowałam z komisją przy wydawaniu i przyjmowaniu puszek w związku z odbywającą się kwestą zorganizowaną przez Tow. Przyj. Żołnierza — zwrócono mi uwagę, że Tow. Przyj. Żołnierza opiekujące się inwalidami W. P., w pierwszym rzędzie winno zająć się inwalidą, grającym na organkach, przed kinem „Wolność“.

Sądząc, że takim inwalidą należy zaopiekować się, wysłałam 3-członków Tow. Przyj. Żołnierza, aby mu udzielili natychmiast dorywczej zapomogi i zanotowali nazwisko i adres nieszczęśliwego, celem wzięcia go w opiekę przez Tow. Przyj. Żołnierza.

Sprawozdanie przyniesione mi bezpośrednio było rewelacyjne. Inwalida zapomogę przyjął, ale adresu nie chciał podać, wyjaśniając, że jest nietutejszym, poza tym opieki nie potrzebuje, gdyż objeżdża różne miasta, dając uliczne koncerty, co mu wystarcza na utrzymanie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że nieszczęśliwy „Strzępek Ludzki“, musi siłą faktu budzić litość i pobudzać przechodniów do rzucania ofiar — jasne jest, że uzyskuje on na tej drodze chwilowo więcej, niż mając przyznaną rentę i ewentualnie pomieszczenie w przytułku, czy stałą zapomogę z Tow. Przyj. Żołnierza, które większość swych dochodów czerpie ze składek członkowskich oraz ofiar.

Zabronić owemu inwalidzie, pomnażania sobie w ten sposób środków na życie, nikt nie może — ale bez zbadania sprawy nie ciskajmy kamieniem w społeczeństwo, ani w organizację, które walcząc z ciężkimi warunkami, działają na drodze możliwie najracjonalniejszej gospodarki, aby grosza ofiarności publicznej nie rzucać w próżnię.

Z góry dziękuję Sz. Ob. Redaktorowi za umieszczenie tego wyjaśnienia na łamach swego pisma.

Przew, Tow. Przyj. Żołnierza
B. Balcerowa.

Wiadomości różne

Dyrektor Przemysłu Papierniczego konfidentem niemieckim

Łódź (PAP). — Władze bezpieczeństwa aresztowały dyrektora Centralnego Biura Gospodarki Papierem Drukowym Władysława Rymkiewicza, który w okresie okupacji współpracował z niemcami. Rymkiewicz, który ukończył studia w Niemczech, podczas okupacji został mianowany przez Franka głównym hurtownikiem papieru na t. zw. „Generalną Gubernię“, wyjeżdżał często do Zagłębia Ruhry, Lipska, Drezna, Kolonii, skąd sprowadzał maszyny do uruchamianych z polecenia władz niemieckich fabryk. Poza tym ułatwiał niemcom wyszukiwanie hurtowni papieru, ciągnąc naturalnie z tych interesów odpowiednie zyski. Rymkiewicz urządzał poza tym przyjęcia dla hitlerowskich dygnitarzy. Najbardziej kompromitującym było wystąpienie Rymkiewicza na zebraniu ziemian w Piotrkowie, w kwietniu 1944 roku, na którym z polecenia Kreislandwirta Rudolpha wygłosił przemówienie, dziękując niemcom w imieniu ziemian za ojcowską i troskliwą opiekę nad polskim społeczeństwem.

Rymkiewicz stanie przed Sądem Specjalnym.

Szkolenie traktorzystów

Kraków, (PAP). — Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, Oddział w Krakowie, przeszkoliło dotychczas z górą 300 traktorzystów, przeważnie młodzież wiejską. W najbliższym czasie ma się przeszkolić jeszcze około 700 traktorzystów, którzy wezmą udział w najbliższej kampanii wiosennej. Obecnie na 2 kursach szkoli się 80 uczniów.

—o—

Kronika sportowa

Zebranie sekcji hokejowej CKS-u

CKS zawiązuje sekcję hokeja lodowego. Zebranie organizacyjne tej sekcji odbędzie się w czwartek 29 b. m. o godz. 18-ej w lokalu klubu w gmachu Stadionu Miejskiego.

Zwolennicy klubu i tego rodzaju sportu proszeni są o niezawodne przybycie.

*

Budowa toru łyżwiarskiego na Pływalni Miejskiej przez Ośrodek WF i PW postępuje raźnie naprzód. Obecnie zakładaną jest doskonała instalacja świetlna, która umożliwi rozgrywanie zawodów łyżwiarskich i meczów hokeja w porze wieczorowej.

Victoria rozpoczęła budowę własnego stadionu sportowego dzięki godnemu najwyższej pochwały poparciu kierownictwa fabryki wełny czesankowej „Union Textile“. W pracach biorą udział czynni zawodnicy oraz członkowie klubu i zarządu, w większości dawni gracze Victorii. Stadion wybudowany będzie według nowoczesnych zasad z uwzględnieniem racjonalnego kierunku światła i wymogów związanych z urządzaniem wielkich imprez sportowych. Teren jego położony jest pomiędzy fabryką i torem kolejowym w pobliżu koryta rzeki Stradomki. Oddanie stadionu do użytku klubu planowane jest na wiosnę roku przyszłego.

*

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej odbyte w Krakowie uchwaliło przeprowadzenie amnestii działaczy i zawodników zdyskwalifikowanych przed wojną, zwiększenie wysiłków w kierunku spopularyzowania gier ręcznych pośród młodzieży szkolnej, milicji i wojska oraz wyłączenie z czynnego życia tych działaczy i zawodników, którzy splamili się współpracą z niemcami. Siedzibą Związku pozostał Kraków. Mistrzostwa Polski wyznaczono jak następuje: siatkówka żeńska — w styczniu w Lublinie, siatkówka męska — w Warszawie na początku lutego, koszykówka żeńska — w Łodzi, koszykówka męska — w Krakowie w marcu.

Osiągnięcia przemysłu włókienniczego

Warszawa, (PAP). — Przemysł włókienniczy w Polsce przed wojną liczył 1.900.000 czynnych wrzecion. Po zniszczeniach wojennych pozostało i jest do uruchomienia 1.200.000 wrzecion.

Na dzień 1 marca 1945 r. to jest w pięć tygodni po uwolnieniu Łodzi spod okupacji, w samym przemyśle bawełnianym uruchomiono 140.000 wrzecion. Na 1 kwietnia pracowało 255.936 wrzecion. Cyfra ta nieustannie wrastając wykazywała na 1 października wrzecion cienko-przędnych 673.776.

Ilości wrzecion wigoniowych przedstawiają się następująco: na 1 marca — 26.999, na 1 października 42.006. W krosnach sytuacja przedstawia się następująco: na 1 marca — 6.726, na 1 października — 19,727. W tym samym czasie zatrudnienie w przemyśle bawełnianym wykazuje następującą różnicę: na 1 kwietnia 17.187 zatrudnionych robotników, na 1 października — 40.841.

Produkcja wzrosła z 2.483.000 metrów tkanin bawełnianych, wyprodukowanych w marcu b. r. do przeszło 11.000.000 mtr. w październiku. Wydajność pracy również systematycznie ulega polepszeniu.

W przemyśle włókienniczym odczuwa się brak wykwalifikowanego personelu. Aby zaradzić temu stanowi przystąpiono do szkolenia młodzieży. W przemyśle bawełnianym ilość szkolonych pracowników dochodzi w poszczególnych zakładach do 35 proc. stanu zatrudnienia.

Na terenach odzyskanych obsadzanie obiektów odbywa się najczęściej systemem organizowania patronatu starych fabryk nad fabrykami na ziemiach zachodnich. Zakład patronujący przesyła część załogi, złożonej z fachowców, którzy stanowią jakby ekipę instruktorów dla świeżego narybku. W chwili obecnej na terenach zachodnich pracuje 21.000 robotników.

Produkcja przemysłu włókienniczego obejmuje ponadto: przemysł wełniany, który wyprodukował we wrześniu 898.558 mtr.; przędzy czesankowej we wrześniu wyprodukowano 174.145 kg., przędzy drzewnej — 980.250 kg. Ponadto przemysł włókienniczy obejmuje następujące branże: dziewiarsko-pończoszniczą, konfekcyjną, jedwabniczo-galanteryjną, wstążki, włókna łykowe i włókna sztuczne.

—o—

Ciekawe zabytki w Kołobrzegu

Kołobrzeg, (PAP). — Delegat Wydziału Kultury i Sztuki zdołał zabezpieczyć resztki zbiorów bogatego Muzeum regionalnego w Kołobrzegu, które uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych. Muzeum mieściło się w najstarszym domu miasta o wczesno-gotyckiej architekturze. Ocalała w nim rekonstrukcja rybackiej chaty palowej. Ocalała też na dwóch belkach rzeźba ornamentu o cechach wybitnie słowiańskich. Z resztek zbiorów zabezpieczono stare szafy i piece gdańskie, kaszubską wagę rybacką i in. W sali magistratu w Kołobrzegu znajduje się sześć rzeźbionych krzeseł z XV wieku, na których widnieją herby — orzeł polski i pogoń litewska.

Realizacja planu elektryfikacji okręgu krakowskiego

Kraków, ((PAP). — W ramach trzechletniego planu elektryfikacji Polski, uchwalonego na ostatnim zjeździe w Łodzi, przewidziano dla okręgu krakowskiego wykonanie szeregu ważnych robót, mających doniosłość nietylko dla naszych województw południowych, krakowskiego i rzeszowskiego, ale dla całego państwa. Przewidziana jest między in. budowa dwóch linii napowietrznych o napięciu 30.000 volt, długości 693 km. i o napięciu 6.000 volt, długości 223 km. oraz trzeciej o napięciu normalnym, uwzględniającym budowę przewodów przy elektryfikacji miast i wsi długości 1200 km. Przewidziana jest ponadto budowa kilku elektrowni o łącznej mocy 60.000 kilowatów przy istniejącej zaporze wodnej na Sole w Porąbce oraz Czchowie na Dunajcu. Elektrownia w Jaworznie zostanie powiększona z istniejących 33.000 kw. do 63.000 kw. Węzeł krakowski zostanie rozbudowany i wykonana linia napowietrzna, dzięki której Kraków nie będzie już potrzebował sprowadzać energii elektrycznej z Jaworzna względnie ze Śląska, lecz będzie ją otrzymywał wprost z Rożnowa. W rezultacie wykonania trzechletniego planu będzie zupełnie zelektryfikowane nasze Podhale, a zwłaszcza wojew. rzeszowskie, które w południowej i wschodniej części było dotychczas niemal zupełnie pozbawione energii elektrycznej. Produkcja energii elektrycznej w okręgu Krakowskiego Zjednoczenia wzrośnie w ten sposób o 50 proc.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK, 29 listopada.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni indiańskie w opr. Amy Woodforde-Finden, w wyk. Ireny Gadejskiej. Przy fort. Roman Jasiński. W programie: 1) Mniejszy niż pył; 2) Gdy się obudzę, 3) W świątyni dzwonią dzwony, 4) Pieśń Kashmiri; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Fragmenty operowe z płyt. W programie: 1) Mussorgski: Wstęp do op. „Chowanszczyzna“, 2) Rimski-Korsakow: 2 fragmenty z op. „Car Saltan“ a) Trzy cuda świata, b) Lot trzmiela; 13.20 — „Jedziemy na Zachód“; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Audycja dla dzieci starszych: „Czy wiecie, że...“ w red. Józefa Małgorzewskiego i „Odpowiedzi na listy“ udzieli Wanda Tatarkiewicz; 16.15 — Reportaż aktualny; 16.20 — Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego. Przy fort. Władysław Szpilman. W programie utwory kompozytorów francuskich: 1) Lully: Arioso, 2) Marais: Air, 3) Rameau: Tańce staro-francuskie, 4) Faure: Apres un reve, 5) Ravel: Berceuse, 6) Frezin: Habanera; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Walka z chorobą i starością“; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — „Portrety zasłużonych działaczy, którzy zginęli pod okupacją“; 17.30 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Zofii Komorowskiej (śpiew) i Lidii Kmitowej (skrzypce). Przy fort. W. Szpilman; 18.00 — Cykl literacki „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce“; 18.10 — Kącik świetlicowy; 18.20 — I audycja z cyklu poświęconego Sonatom Beethovena w wyk. Józefa Smidowicza. W programie: 1) Sonata op. 2 Nr. 1 f moll: a) Allegro, b) Adagio, c) Menuetto, d) Prestissimo; 2) Sonata op. 10 Nr. 1 c moll: a) Allegro molto con brio, b) Adagio molto, c) Finale; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Przegląd prasy krajowej; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna“ z udziałem Janiny Paszkowskiej (śpiew), Juliana Butkiewicza (trąbka), Zygmunta Lednickiego (skrzypce) i Wł. Szpilmana (fortepian); 20.30 — Muzyka taneczna z płyt; 20.45 — Kwadrans literacki: fragment z książki „Pawie pióro“ Leona Kruczkowskiego; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert rozrywkowy. (Transmisja z Łodzi); 22.30 — Reportaż aktualny; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.